

Sygn. akt VIII C 1255/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartek Męcina

Protokolant: sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. (1) i J. J.

przeciwko pozwanej M. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powodów A. J. (1) i J. J. solidarnie na rzecz pozwanej M. S. kwotę 1.217 zł. (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1255/14

UZASADNIENIE

W dniu 20 lutego 2014 roku powodowie A. J. (1) i J. J., reprezentowani przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczyli przeciwko pozwanej M. S. powództwo o zapłatę kwoty 5.335 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 zł od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia 13 lutego 2014 roku oraz od kwoty 5.335 zł od dnia 14 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, a także wniesli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że są następcami prawnymi zmarłego w dniu 11 czerwca 2013 roku S. J.. W dniu 16 kwietnia 2013 roku zmarły pożyczył pozwanej kwotę 5.000 zł przelewając ją na jej rachunek bankowy, z przeznaczeniem na zakup pieca centralnego ogrzewania. Pozwana nie dokonała zwrotu pożyczki na rzecz powodów twierdząc, że rozliczyła się ze S. J., na co jednak nie przedłożyła pokwitowania. W ocenie powodów, uwzględniając okoliczność, że pozwana zawsze rozliczała się ze zmarłym za pośrednictwem przelewów, a także fakt, iż S. J. przed śmiercią poinformował rodzinę, że udzielił pozwanej pożyczki, twierdzenia pozwanej o spłacie pożyczki należy uznać za nieodpowiadające prawdzie.

(pozew k. 2-5)

Na rozprawie w dniu 2 października 2014 roku pełnomocnik powodów podtrzymał żądanie pozwu. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oświadczając, że pożyczka została spełniona w całości.

(protokół rozprawy k. 29-31)

W piśmie procesowym opatrzonym datą 8 października 2014 roku pełnomocnik powodów wskazał, że pozwana osobiście prosiła zmarłego o pożyczkę. Ta została jej udzielona, ponieważ pozwana wcześniej wywiązywała się z zaciągniętych wobec S. J. zobowiązań przelewając pieniądze na jego rachunek bankowy. Dodał, że w czasie, gdy pozwana rzekomo zwróciła pożyczkę, S. J. cały czas pozostawał pod opieką rodziny.

(pismo procesowe pełnomocnika powodów k. 36)

W toku dalszego postępowania pełnomocnik powodów, jak również ustanowiony przez pozwaną zawodowy pełnomocnik, podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy k. 41-45, k. 70-71, k. 80-84)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana M. S. poznała S. J. w 2009 roku. W owym czasie pozwana pozostawała w związku z powodem J. J., dla którego S. J. był ojcem. Z biegiem czasu relacje pomiędzy pozwaną z S. J. zaczęły mieć quasi zawodowy charakter. Pozwana pomagała S. J. w porządkowaniu dokumentów księgowych związanych z prowadzoną przez niego pracownią projektową, podjęła również pod jego okiem naukę zawodu. W ramach opisanej współpracy S. J. m.in. kupił na firmę telefon komórkowy, który następnie przekazał pozwanej. M. S. czasami przelewała na konto bankowe S. J. pieniądze za rachunek telefoniczny, stąd też dysponował on jej numerem konta.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 30 w zw. z k. 83, k. 83, zeznania świadka R. S. k. 43-44)

W podobnym okresie znajomość ze S. J. nawiązała również matka pozwanej R. S.. Z biegiem czasu znajomość ta pogłębiała się, osoby te stały się sobie bliskie, utrzymywały regularny kontakt, wzajemnie się odwiedzały. Pozwana nie była zadowolona z tej znajomości, co przełożyło się na ochłodzenie jej relacji z matką i skłoniło pozwaną do wyprowadzenia się z rodzinnego domu.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 30 w zw. z k. 83, k. 83, zeznania świadka R. S. k. 43-44, zeznania świadka A. J. (2) k. 44, zeznania świadka E. P. k. 81-82)

W październiku 2012 roku u pozwanego S. J. wykryto nowotwór płuc, co nie wpłynęło jednak na jego relacje z matką pozwanej.

W kwietniu 2013 roku, podczas jednej z rozmów R. S. poinformowała S. J., że psuje się jej piec centralnego ogrzewania i będzie zmuszona wymienić go na nowy, co wiąże się z dużymi kosztami, oscylującymi wokół kwoty 5.000 zł. S. J. zaoferował wówczas rozmówczyni pomoc finansową, na co jednak R. S. nie wyraziła zgody.

Pomimo przebiegu powyższej rozmowy S. J. postanowił pomóc matce pozwanej i w dniu 16 kwietnia 2013 roku przelał na rachunek bankowy M. S. kwotę 5.000 wpisując jako tytuł przelewu „pożyczka na piec c.o.”. S. J. nie mógł dokonać przelewu na konto R. S., w omawianym czasie nie dysponowała ona bowiem takowym, jednocześnie miał on w zwyczaju dokonywanie wszelkich operacji finansowych drogą elektroniczną, stąd też jedynym rozwiązaniem było zlecenie dyspozycji wykonania przelewu na konto pozwanej, którego numer był mu doskonale znany.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 30 w zw. z k. 83, k. 83, dowód z przesłuchania powódki k. 82-83, zeznania świadka R. S. k. 43-44, kserokopia wyciągu z rachunku bankowego k. 13)

Pozwana wiedząc o działaniu S. J. powzięła w momencie zalogowania się na swój rachunek bankowy. M. S. skontaktowała się wówczas z matką i poprosiła o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, dodając, że nie chce mieć nic wspólnego z przelaną sumą pieniężną. W odpowiedzi R. S. poinformowała córkę, że zajmie się tą sprawą, co też uczyniła, i w rozmowie ze S. J. ustaliła, iż odda mu kwotę 5.000 zł. Jednocześnie pozwana uzgodniła z matką, że z uwagi na limit wypłat z bankomatu otrzymaną sumę pieniężną przekaże jej w ratach.

Pierwszą transzę w/w kwoty M. S. wypłaciła w dniu 27 kwietnia 2013 roku i tego samego dnia zaniósła ją do domu matki, której jednak nie zastała. Pod jej nieobecność, pozwana zostawiła pieniądze w kwocie 1.500 zł. na stole, po czym

wyszła. Jeszcze przed powrotem R. S., w jej domu z odwiedzinami zjawiał się S. J.. Osoba ta dysponowała kluczami od drzwi wejściowych i postanowiła poczekać na powrót matki pozwanej. Gdy R. S. wróciła do domu towarzyszyła jej koleżanka A. J. (2). Po przywitaniu się z gościem matka pozwanej zauważyła leżące na stole banknoty. Zapytała wówczas S. J., czy wie coś na ich temat, a gdy uzyskała odpowiedź negatywną, domyśliła się, że pieniądze musiała zostawić pozwana, tytułem części kwoty 5.000 zł. Jako, że matka pozwanej miała odłożoną wcześniej kwotę 3.500 zł, postanowiła wykorzystać obecność S. J. i zwrócić mu kwotę, którą przelał na rachunek jej córki. S. J. przyjął przekazaną mu gotówkę, przy czym z uwagi na charakter łączącej go z R. S. znajomości, nie sporządził na tą okoliczność żadnego pokwitowania.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 30 w zw. z k. 83, k. 83, zeznania świadka R. S. k. 43-44, zeznania świadka A. J. (2) k. 44)

Pomimo choroby nowotworowej w omawianym czasie S. J., choć często korzystał z pomocy narzeczonej powoda M. N., był osobą zdolną do samodzielnego poruszania się. Aż do połowy maja 2013 roku odwiedzał on nie tylko matkę pozwanej, ale również znajomych. Choć po chorym było widać, że jego stan zdrowia się pogarsza, w okresie tym zachował on komunikatywność oraz jasność umysłu. S. J. nie informował przy tym powódki co robi pod jej nieobecność w wolnym czasie.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 30 w zw. z k. 83, k. 83, dowód z przesłuchania powódki k. 82-83, zeznania świadka M. N. k. 42, zeznania świadka R. S. k. 43-44, zeznania świadka A. J. (2) k. 44, zeznania świadka E. P. k. 81-82)

S. J. zmarł w dniu 11 czerwca 2013 roku. W dniu 3 lipca 2013 roku notariusz A. K. sporządziła akt poświadczenia dziedziczenia, w treści którego poświadczyła, że spadek po S. J. na podstawie dziedziczenia ustawowego nabyli powodowie A. J. (1) i J. J..

(kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k. 9, kserokopia wypisu z aktu poświadczenia dziedziczenia k. 10-12, okoliczności bezsporne)

Po sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia powódka zaczęła porządkować dokumentację zmarłego męża, zajęła się także kwestiami finansowymi po S. J.. Podczas przeglądania należących do niego rachunków bankowych, A. J. (1) zwróciła uwagę, że na rachunku, z którego zmarły przelał na konto pozwanej kwotę 5.000 zł, nie pojawiła się spłata tejże kwoty. Wówczas powódka powzięła przekonanie, że pozwana nie zwróciła S. J. w/w sumy pieniężnej.

(dowód z przesłuchania powódki k. 29-30 w zw. z k. 82)

Pismem z dnia 8 lipca 2013 roku powodowie wezwali pozwaną do zwrotu kwoty 5.000 zł w terminie do dnia 31 lipca 2013 roku. W odpowiedzi M. S. poinformowała spadkobierców S. J., że kwota, o której mowa wyżej, została mu zwrócona do rąk własnych.

(kserokopia wezwania do zapłaty k. 15, kserokopia pisma z dn. 22.07.2013 r. k. 16, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił jako bezsporny, a nadto korespondujący z dowodami z dokumentów znajdującymi się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powódki A. J. (1) i pozwanej M. S., a także zeznania świadków M. N., R. S., A. J. (2), M. M. (1), E. P.. Należy jeszcze dodać, że Sąd nie dokonał ustaleń w oparciu o zeznania świadka M. J., gdyż pomimo prawa do odmowy składania zeznań z uwagi na stosunek powinowactwa z powódką, świadek nie został pouczony o możliwości skorzystania z tego uprawnienia. Przy czym trzeba zauważyć, że okoliczność, o której zeznawała M. J., czyli zdolność do samodzielnego funkcjonowania S. J. w pierwszej połowie maja 2013 r. została potwierdzona zeznaniami innych świadków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od ustalenia, jaki charakter miała czynność prawna dokonana przez S. J., a polegająca na przelaniu na rachunek bankowy pozwanej kwoty 5.000 zł. Jak wynika z uzasadnienia pozwu, w ocenie powodów działanie zmarłego należy postrzegać w kategorii umowy pożyczki, o czym przesądza m.in. tytuł przelewu z dnia 16 kwietnia 2013 roku. Przypomnienia wymaga, że w myśl art. 720 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Jak wynika z przytoczonego przepisu, umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, która dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron. Obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie. Tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę (por. Komentarz do art. 720 Kodeksu cywilnego, Z. Gawlik i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna. LEX, 2014). Dla zakwalifikowania omawianego działania S. J. w kategoriach umowy pożyczki powodowie winni zatem wykazać, że pomiędzy S. J. a pozwaną doszło do zawarcia porozumienia, na mocy którego, zmarły zobowiązał się przenieść na pozwaną kwotę 5.000 zł, zaś M. S. zobowiązała się do jej zwrotu w określonym terminie. W myśl bowiem treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. W ocenie Sądu powinności tej powodowie jednak nie sprostali, poza samym powołaniem się na tytuł przelewu, nie przytoczyli bowiem żadnych okoliczności, które dawałyby podstawę do chociażby supozycji, że pomiędzy zmarłym a pozwaną doszło do zawarcia umowy pożyczki. W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, iż pozwana nie miała żadnych przesłanek, aby prosić S. J. o pożyczkę pieniędzy na wymianę pieca centralnego ogrzewania. M. S. nie tylko nie akceptowała rodzaju relacji łączących zmarłego z jej matką, czego skutkiem było ochłodzenie się wzajemnych stosunków obu kobiet, ale w owym czasie w ogóle nie zamieszkiwała wraz z matką, zakończyła się również jej nieformalna współpraca ze S. J.. Ponadto, jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, pozwana nie miała świadomości, że S. J. przelał jej określoną sumę pieniężną na rachunek bankowy, co wyklucza przyjęcie, iż pomiędzy tymi osobami doszło do zawarcia porozumienia, o którym mowa w art. 720 k.c. W oparciu o depozycje R. S. oraz pozwanej należało przyjąć, że zachowanie zmarłego było odpowiedzią na słowa matki pozwanej, która uskarżała się na szwankujący piec centralnego ogrzewania i konieczność jego wymiany. S. J. widząc ciężką sytuację bliskiej mu osoby postanowił pomóc, niezależnie od tego, że R. S. o pomoc taką nie prosiła. W ocenie Sądu bez znaczenia dla powyższych ustaleń jest fakt, że kwotę 5.000 zł S. J. przelał na konto pozwanej, nie zaś na rachunek bankowy jej matki, z zeznań obu kobiet wynika bowiem bezspornie, iż R. S. w omawianym okresie czasu nie dysponowała własnym rachunkiem. Okoliczność tą kwestionowali co prawda powodowie, to jednak nie przedstawili oni żadnego dowodu, który poddawałby w wątpliwość prawdziwość przytoczonych twierdzeń, wręcz przeciwnie, z wnioskowanego przez nich dowodu o zwrócenie się do A. G. o podanie, w jaki sposób wypłacała wynagrodzenie dla R.

S. w okresie od stycznia do kwietnia 2013 roku, jednoznacznie wynika, że pobierała ona wynagrodzenie za pracę „do ręki”. Oczywiście S. J. miał możliwość przekazania omawianej kwoty w formie gotówkowej, jak jednak wynika z zeznań powódki, zmarły miał w zwyczaju dokonać wszelkich operacji pieniężnych w formie elektronicznej. Uwzględniając powyższe, oczywistą jawi się konstatacja, że przelanie kwoty 5.000 zł na konto pozwanej było w zasadzie jedynym sposobem na przekazanie pieniędzy jej matce, co oczywiście samo w sobie nie oznacza, że pomiędzy pozwaną a S. J. doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy. Faktu zawarcia takiej umowy, wbrew argumentacji powodów, nie można także wywieść z treści tytułu przelewu, zauważenia wymaga bowiem, że zgodnie z art. 65 k.c., to zgodny zamiar i cel umowy, nie zaś jej brzmienie, czy też tytuł, przesądza o jej kwalifikacji prawnej. Jak zostanie wykazane poniżej, zamieszczając w tytule przelewu słowo „pożyczka” S. J. miał na celu wyłącznie zasygnalizowanie, iż przelewana kwota pieniężna będzie podlegać zwrotowi w przyszłości. Nieprzekonującym jest również argumentacja powodów, że o zakwalifikowaniu przedmiotowego przelewu jako wynikającego z umowy pożyczki przesądza okoliczność, iż S. J. już wcześniej pożyczał pozwanej pewne kwoty, ta zaś wywiązywała się z zaciągniętych zobowiązań. W ocenie Sądu powyższe twierdzenia należy postrzegać wyłącznie w kategoriach supozycji, która przy tym ma całkowicie gołosłowny charakter. Strona powodowa nie przedstawiła bowiem żadnych dowodów, które wskazywałyby na fakt wcześniejszego udzielania M. S. pożyczek przez S. J., w szczególności powyższego nie można wywieść z treści zestawienia przelewów z k. 37. W zestawieniu tym nie tylko widnieje wyłącznie jeden przelew, którego odbiorcą była pozwana, ale nadto, treść tytułu przelewu nie wskazuje w żaden sposób, aby został on wykonany w ramach uprzednio zawartej umowy pożyczki. Podsumowując dotychczas przeprowadzone rozważania Sąd uznał, że strona powodowa nie udowodniła, aby pomiędzy S. J. a pozwaną doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Zdaniem Sądu, zachowanie S. J. należy postrzegać w kategoriach świadczenia nienależnego, o którym mowa w art. 410 § 2 k.c. W myśl powołanego przepisu, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Jak wynika z dotychczas przeprowadzonych ustaleń, pomiędzy S. J. a pozwaną nie doszło do zawarcia żadnych porozumień dotyczących przelania na konto pozwanej określonej kwoty pieniężnej. Dokonując przelewu kwoty 5.000 zł S. J. działał z własnej inicjatywy, której źródła należy upatrywać we wcześniejszej rozmowie z R. S.. Niewątpliwie zatem zachowanie zmarłego należy postrzegać w kategoriach nie wynikającego z żadnego zobowiązania. W takiej sytuacji, w myśl art. 411 pkt 1 k.c., zmarły nie mógłby żądać zwrotu świadczenia. Reguła ta ulega jednak wyłączeniu w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu. W ocenie Sądu taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie, S. J. wpisując w tytule przelewu słowo „pożyczka”, niewątpliwie akcentował konieczność zwrotu przelewanej kwoty. Jako, że fakt dokonania przelewu był między stronami bezsporny, osiąd sporu było ustalenie, czy przelana kwota została S. J. zwrócona. Strona powodowa zaprzeczała powyższemu wskazując, że S. J. z uwagi na stan zdrowia pozostawał pod ciągłą opieką najbliższej rodziny, a w ich obecności zwrot pieniędzy nie nastąpił. Ponadto podnosiła, że S. J. przed śmiercią informował ją, kto jest mu winny pieniądze i w wypowiedzi tej pojawiło się nazwisko pozwanej. Z kolei M. S. oświadczyła, że zwrot przelanej kwoty nastąpił w dniu 27 kwietnia 2013 roku, do rąk własnych S. J.. W ocenie Sądu, w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, iż kwota 5.000 zł została S. J. zwrócona. Rozważania w powyższym zakresie należy rozpocząć od wskazania, iż wbrew twierdzeniom strony powodowej, S. J. w miesiącu kwietniu 2013 roku był osobą zdolną do samodzielnego poruszania się. Na powyższe zgodnie wskazywali nie tylko pozwana i R. S., ale także świadkowie M. M. (1) i E. P.. M. M. (2) i E. P. bardzo dokładnie opisały wizytę S. J. w domu tej drugiej, która miała miejsce dnia 13 maja 2013 roku, podnosząc, że gość nie miał kłopotów z samodzielnym poruszaniem się. E. P. wskazała przy tym, że u S. J. były widoczne oznaki choroby przejawiające się m.in. w problemach z płynnym mówieniem, które jednak nie uniemożliwiały logicznego kontaktu z nim. Treść zeznań pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że nie tylko w kwietniu 2013 roku, ale również w pierwszej połowie maja, S. J. był osobą zdolną do samodzielnego funkcjonowania, z czego chętnie w tym okresie korzystał odwiedzając m.in. przyjaciół, w tym matkę pozwanej. W konsekwencji Sąd odmówił wiary zeznaniom powódki A. J. (1) oraz świadka M. N., który kontestowali powyższą okoliczność, uznając je za niezajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. W świetle dotychczas przeprowadzonych rozważań zasadnym jawi się wniosek, że S. J. miał realną możliwość odwiedzenia R. S. w dniu 27 kwietnia 2013 roku, bez informowania o tym członków rodziny. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnieć

należy, że w/w osoby pozostawały ze sobą w bliskich kontaktach i często wzajemnie się odwiedzały. Mając na względzie relacje łączące R. S. z powódką, uprawnionym wydaje się wniosek, że S. J. zależało, aby wizyty, o których mowa wyżej, odbywały się bez wiedzy jego rodziny. Stwierdzenie A. J. (1), że trudno jej powiedzieć co mąż robił kiedy ona była w pracy, pozwala wręcz na przyjęcie, iż S. J. nie konsultował z żoną co zamierza robić w wolnym czasie. Uwzględniając powyższe Sąd przyjął, że w dniu 27 kwietnia 2013 roku S. J. odwiedził matkę pozwanej i w czasie tej wizyty została mu zwrócona kwota 5.000 zł. Na fakt zwrotu pieniędzy zgodne wskazały M. S., R. S. i A. J. (2), ich zeznania cechuje przy tym logika, spójność oraz wzajemna korelacja. R. S. i A. J. (2) w sposób precyzyjny opisały przebieg wizyty S. J., co umożliwiło jej dokładną rekonstrukcję. W ocenie Sądu podane przez świadków fakty należy uznać za zgodne ze wskazaniami wiedzy oraz logicznego rozumowania, zwłaszcza jeśli przyjąć rodzaj relacji łączących zmarłego z matką pozwanej. Sąd przyjął przy tym, że decyzja o zwrocie pieniędzy miała spontaniczny charakter (R. S. nie spodziewała się tego dnia wizyty S. J.), do czego niewątpliwie przyczyniła się okoliczność, iż tego dnia pozwana przekazała matce 1.500 zł z kwoty przelanej jej przez S. J.. Przypomnieć należy, że pozwana ustaliła z matką, iż osobiście zajmie się ona (tj. R. S.) kwestią przelewu dokonanego przez S. J., czym należy tłumaczyć, dlaczego pozwana po prostu nie dokonała przelewu zwrotnego. Nie bez znaczenia były zapewne również relacje obu kobiet w omawianym czasie, które mogły spowodować, iż pozwana nie chciała mieć żadnego związku z przelaną jej kwotą, w tym z jej zwrotem. Odnosząc się zaś do kwestii przekazania R. S. przez córkę, w dniu 27 kwietnia 2013 roku, wyłącznie kwoty 1.500 zł, w ocenie Sądu za logiczne i znajdujące oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, uznać należy tłumaczenie pozwanej, że była ona ograniczona limitem wypłat gotówki z bankomatu. Zdaniem Sądu nie dziwi również okoliczność, że przedmiotowego dnia R. S. dysponowała kwotą 3.500 zł, pamiętać bowiem należy, iż świadek nosiła się z zamiarem wymiany pieca c.o., w związku z czym, jak sama przyznała, czyniła pewne oszczędności na tą okoliczność. Wątpliwości Sądu nie budzi także fakt, że na potwierdzenie zwrotu pieniędzy S. J. nie sporządził żadnego pokwitowania, w zgodzie ze wskazaniami wiedzy należy bowiem przyjąć, że w stosunkach między bliskimi osobami niezwykle rzadko sporządza się tego typu dokumenty, opierając się co do zasady na wzajemnym zaufaniu. W ocenie Sądu faktu zwrotu pieniędzy nie deprecjonują również twierdzenia powodów na okoliczność rzekomej rozmowy, jaką powódka odbyła z mężem przed jego śmiercią, a w toku której, miała otrzymać od S. J. informację, że pozwana zalega mu ze spłatą kwoty 5.000 zł. Depozycje powódki na tę okoliczność cechują się dużą lakonicznością, która nie pozwala na poczynienie bezspornych ustaleń nie tylko, co do rzeczywistego przebiegu rozmowy, ale także, co do daty, w której miała mieć ona miejsce. A. J. (1) wyłącznie w formie przypuszczającej stwierdziła, że rozmowa ta przypadała na miesiąc maj 2013 roku, co jednak nie pozwala na wykluczenie wersji, iż rozmowa ta mogła się odbyć przed dniem 27 kwietnia 2013 roku, a więc przed datą zwrotu kwoty 5.000 zł S. J.. Istotnym jest przy tym zaznaczenie, że powódka przeświadczenie o braku spłaty w/w kwoty przez pozwaną powzięła dopiero po śmierci męża, gdy uzyskała wgląd w jego rachunki bankowe i w jednym z nich, jako ostatnią operację zauważyła przelew na przedmiotową kwotę, co też przyznała w toku informacyjnego przesłuchania. Taki sposób rozumowania daje podstawę do wniosku, iż A. J. (1) z góry zakładała, że spłata przedmiotowej kwoty nastąpi przelewem, mając zapewne na uwadze zwyczajową formę, w jakiej zmarły przeprowadzał operacje pieniężne. Nie widząc przelewu od pozwanej powódka a limine wykluczyła, że „pożyczka” została spłacona. To zatem nie rozmowa ze S. J., która jak powódka sama przyznała, nie dotyczyła szczegółów przekazania pozwanej kwoty 5.000 zł i warunków jej zwrotu, a wyłącznie przedstawiony tok rozumowania powódki, stanowił podstawę wytoczenia przedmiotowego powództwa. Reasumując Sąd uznał, że strona powodowa nie udowodniła, że pomiędzy S. J. a pozwaną doszło do zawarcia umowy pożyczki (bezsprawnym był wyłącznie fakt przelania na konto pozwanej kwoty 5.000 zł), a także, iż kwota, o której mowa wyżej, nie została S. J. zwrócona. Powtórzyć zaś należy, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. To zatem powodowie w przedmiotowej sprawie winni wykazać, że przytoczone przez nich w treści pozwu okoliczności miały miejsce w rzeczywistości, której to powinności powodowie jednak nie sprościli. W konsekwencji, jak również mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, którego analiza daje podstawę do zakwalifikowania działania S. J. w kategoriach świadczenia z art. 410 § 2 k.c. i przyjęcia, że świadczenie to zostało na jego rzecz zwrócone, przedmiotowe powództwo należało oddalić, co też Sąd uczynił orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy jej się od strony powodowej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły łącznie 1.217 zł i obejmowały opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 złotych – § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. 2013, poz. 490).